ROK XLIX. Nro 130.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18 Czerwca 1869. Piątek. Dnia 6 (18) Czerwca 1869.

Rano ciepła st: 8, w połud: c. st: 15 Wysokość wody st: 2 c. 4 (w mierze)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 3 m. 40 Zachód „ „ 8 „ 22	Jutro, ŚŚ. Gerwazego i Protazego.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— Z dniem dzisiejszym rozpoczęło się 40 godzinne nabożeństwo, w kościele Śgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, które jutro i pojutrze trwać będzie.

— *Wrozkazie p. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykon. za Nr 156 wydanym*, zamieszczono: Zauważywszy że wozy do rozwożenia węgli kamiennych nie są zaopatrzone w przepisane numery, polecam Komisarzom cyrkułowym dopełnić rewizję wozów wspomnionych i właścicielom tych wozów, które numerów nie mają, zalecić wykupić takowe, bacząc, ażeby odtąd wszystkie były ponumerowane. Nadto wszystkim w ogólności utrzymującym wozy, zalecić, ażeby takowe jeździły po mieście stępa, trzymając się prawej strony i pod żadnym pozorem nie wymijały się; dopilnowanie czego wkłada się na wszystkie stopnie Policji Wykonawczej. Nakoniec Komissarze zwrócą uwagę, ażeby wozy w ogólności miały przepisane na rok bieżący numery, które przesłane będą z Zarządu Policji z tem, ażeby po przybiciu do wozów nowych, zeszłoroczne numery natychmiast zostały zdjęte.

(G. Polic.)

— *Bank Polski*, podaje do wiadomości powszechnej, że licytacja na wyprzedaż kosztowności w właściwym czasie nieprolongowanych, czasowo wstrzymana, rozpocznie się w dalszym ciągu z dniem 9 (21) Czerwca r. b.— Wice-Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, *Boguski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, J. *Makulec*.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Jazykow*, z Petersburga; Jenerał-Major *Penkin*, z Wilny.

— Wyjechali z Warszawy: Radca Tajny Ks: *Dołgorukow*, Baron *Medem* i Rzeczywisty Radca Stanu *Serno-Sołowjewicz*, za granicę.

— Na wczorajsze jedenaste Zebranie Ogólne Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, zebrało się 118 akcjonarjuszów, reprezentujących kapitał 1,765,200 rs., z ogólną liczbą głosów 867.

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie w pół do 12ej w południe, stosowną przemową Przewodniczącego, który oświadczywszy, że dotychczasowa Rada Zarządzająca składa swój mandat, zaprosił na assessorów do załatwiania czynności porządkowych pp. Antoniego Wrotnowskiego, mecenasa, Karola Thiemego, mecenasa, Bronisława Plewińskiego i Henryka Rossmana; na Sekretarza zaś p. Andrzeja Wolffa, radcę prawnego Towarzystwa.

Jak to już wczoraj wspominaliśmy, porządek dzienny był taki sam jak w dniu onegdajszym, na posiedzeniu Towarzystwa Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńsk., z wyjątkiem jednego tylko punktu, dotyczącego zaniechania budowy drogi żelaznej ze stacji Częstochowa do Herbów, który z natury rzeczy nie mógł być przedmiotem obrad Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Powyższy porządek dzienny został we wszystkich punktach swoich przyjęty z zupełną jednomyślnością głosów.

W końcu, stosownie do programmu, Zgromadzenie dopełniło wyborów do Kommissji Rachunkowej i Rady Zarządzającej. Wybrani zostali:

Do Kommissji Rachunkowej:
PP. Aleks. Preyss, Pr. Ad. O. T. Dobr., głosów 829.
Hipolit Chwalibóg, Nacz. Prok. Senatu, głosów 802.
Antoni Nagórny, głosów 782.
Henryk Toeplitz, głosów 766.

Do Rady Zarządzającej:
Leopold Kronenberg bankier, głosów 855.
Jenerał-Major Feichtner, głosów 854.
Jenerał-Lejtnant Szuberski, głosów 841.
Sergiusz Muchanów Prez. Dyr. Teatr. głosów 823.
Opperman Senator, głosów 805.
Dominik Zieliński Mecenas, głosów 799.
Rz. Rap. St. Adam Bagniewski, głosów 773.
Jenerał-Major Medem, głosów 672.
Radca Tajny Kruze, głosów 634.

Stosownie do uchwały Ogólnego Zebrania Akcjonarjuszów Dr. Żel. Warsz.-Wiedeńskiej, przyjętej także przez wczorajsze Zebranie Towarzystwa Drogi Żel. Warsz.-Bydg., Prezes i Vice-Prezesowie wspólni są dla obu Towarzystw. Prezesem Rady Zarz. Tow. Dr. Żel. Warsz.-Bydg., jest zatem Radca Tajny Kruze, Prezes Banku Polskiego, 1-m Vice-Prezesem Bankier Leopold Kronenberg, 2-gim Vice-Prezesem Jenerał-Major Feichtner.

Posiedzenie skończyło się o godz. 2ej.

—R— W pośpiechu pierwszej chwili, do wczorajszego sprawozdania naszego z posiedzenia Tow. Drogi Żel. Warsz.-Wied., wkradły się pewne pomyłki i niedokładności, tak w wyrażeniach jak i w cyfrach, które tu bezzwłocznie sprostować mamy obowiązek.

W ustępie dotyczącym rapportu Kommissji Rachunkowej powiedziano, że zasada, jakiej trzymała się Kommissja przy monitowaniu rachunków z r. 1868, był wzgląd na nietykalność funduszu eksploatacyjnego i rezerwowego. Wyrażenie to jest niedokładnem. Fundusz bowiem rezerwowy tworzy się corocznie według rozporządzeń ustawy, w niezmiennym stosunku, jaki taż ustawa przepisuje i w praktyce żadną miarą uszczuplonym być nie może. Tak się rzecz ta przedstawia *in concreto*.

W teorji wszakże, *in thesi*, można mówić o uszczupleniu funduszu rezerwowego, bo w oderwaniu od przepisów obowiązujących pewne towarzystwo exploatacyjne można sobie wyobrazić tak anormalne położenie, w któremby działanie pojedynczych się osób poświęcało przyszłe bezpieczeństwo i byt spokojny dla bezpośrednich, obecnych korzyści i zysków. Takie właśnie czysto teoretyczne położenie mieliśmy na myśli. Przekonywa o tem sam sposób, w jaki sformułowaną została powołana przez nas zasada. Z tem wszystkiem przyznajemy, że mówiąc o interessach tego a nie innego towarzystwa, powinniśmy byli zachować większą ścisłość w wyrażeniu, tak, aby czytelnik nie sądził, że według przepisów obowiązujących towarzystwo Drogi Żel. Warsz. Wied. może się cokolwiek bądź dziać ze szkodą funduszu rezerwowego.

Według przyjętej nomenklatury „fundusz exploatacyjny“ mógłby znaczyć tylko to samo, co dochód eksploatacyjny, a w takim razie, gdybyśmy się trzymali nazw technicznych, wyrażenie wczorajszego sprawozdania: że oznaczenie cyfry dochodu czystego (a więc i dywidendy) nie powinno się nigdy dziać ze szkodą funduszu eksploatacyjnego, zawierałoby w sobie loiczną kontradykcję. Dochód bowiem eksploatacyjny, osiągnięty z eksploatacji, ma toż samo źródło, co i dochód czysty, i dwa te pojęcia, jako oba dodatnie w sprzeczności ze sobą, w żaden sposób znaleźć się nie mogą. To też nigdy nie mieliśmy na myśli, aby jeden dochód czy fundusz, mógł się wzbogacać kosztem drugiego, używając zaś wyrażenia „fundusz eksploatacyjny“ rozumieliśmy pod tem fundusz przeznaczony na utrzymanie drogi w stanie odpowiednim do jaknajkorzystniejszej eksploatacji, fundusz zatem przeznaczony na odnawianie się drogi *in substantia*, w miarę postępującego zużycia. Jasną jest rzeczą, że taki fundusz może stanąć w sprzeczności z czystym dochodem: mianowicie wtedy, jeżeli zamiast czynić konieczne i użyteczne układy, z ogólnego dochodu eksploatacyjnego, obracamy fundusze, jakichby nakłady te wymagały, na zwiększenie dochodu czystego, a przez to i dywidendy. Wtedy nikt temu nie zaprzeczy, że „dochód czysty“ i to, cośmy rozumieli pod „funduszem eksploatacyjnym“ znajdować się będą do siebie w stosunku odwrotnym, i że wzrost jednego następować będzie zawsze ze szkodą drugiego. Powyższą myśl zawarliśmy właśnie w zdaniu wyrażonem we wczorajszem sprawozdaniu.

W złem jednak gospodarstwie jest jedna jeszcze możliwość. Można czynić nakłady potrzebne, ale czynić je nie z dochodów, tylko z kapitału. Ten właśnie wypadek zachodzi w stosunkach rozpatrywanych przez Kommissję Rachunkową, która przy monitowaniu rachunków, trzymała się zasady, że wydzielanie dywidendy niepowinno się dziać ze szkodą kapitału.

W ten sposób zmodyfikowawszy wyrażenie użyte przez naszego sprawozdawcę, czytelnik nie będzie potrzebował schodzić z gruntu pozytywnego i utworzy sobie pojęcia nieoderwane, ale rzeczywiste, ściśle określone i ściągające się do danego wypadku.

Jakżeż nam się teraz przedstawi sprawa wydzielania dywidendy w stosunku 4% zamiast 5%, jak było w pierwotnem założeniu? Oto, Kommissja Rachunkowa z uwagi że oznaczenie cyfry czystego dochodu niepowinno się nigdy dziać ze szkodą „kapitału“, uznała za właściwe przenieść na ciężar eksploatacji (a więc z ujmą dla czystego dochodu), niektóre wydatki zaliczane pierwotnie na ciężar kapitału. Również postanowiła ona dodatkowo przelać z dochodów eksploatacji 60,000 rs. na rzecz funduszu renowacyjnego, aby rachunek tegoż funduszu deficytem zamykany nie był. Po takiem sprostowaniu rachunków, okazało się, że dochód czysty, pozostający do podziału pomiędzy 125,000 akcji, wynosi rs. 500,290 kop. 52½. Summa taka wynika już po strąceniu tantjemy dyrektorów i po dodaniu remamentu z roku 1867 (rs. 4760 kop. 5). Wydzieliwszy z tej summy 4 rs. na każdą akcję, przekazano jeszcze na rok bieżący tytułem remamentu rs. 290 kop. 52½.

W ten sposób prostujemy mylnie podaną wczoraj przez nas cyfrę czystego dochodu przeznaczonego na dywidendę dla akcjonarjuszów.

Sprawozdanie nasze w jednym jeszcze punkcie sprostować i uzupełnić musiemy:

Powiedzieliśmy tam, że według propozycji Rady Zarz. spodziewane zmiany w Ustawie Towarzystwa odnoszą się tylko do § 8. Wyrażenie to mogłoby nasunąć przekonanie, że żadne inne kwestje prawodawcze na mającem się zwołać posiedzeniu nadzwyczajnym rozbierane nie będą. Byłoby to wielkim błędem mniemać, że nowa Rada Zarządzająca na tej jedynie, choć ważnej, zmianie poprzestanie. Owszem, na wzmiankowanem posiedzeniu przedstawione będą projekta wszystkich tych reform, jakie w zbiorowych wnioskach tutejszych i zagranicznych akcjonarjuszów Radzie Zarząd. doręczonych, objawionemi zostały. Dawna Rada Zarządzająca do tych wszystkich projektów dołączyła i swój własny dotyczący zmiany § 8, a że od siebie samej żadnego innego nie wniosła, przeto ograniczająca partykuła „tylko“ odnosić się może jedynie do projektów, z własnej inicjatywy przez dawną Radę sformułowanych.

— L — Jarmark dogorywa. Nadzieja polepszenia, pozostała tylko nadzieją. Ceny wcale się nie polepszyły. Wełny sprzedano wprawdzie dosyć, bo iluż się znalazło takich, dla których sprzedaż stała się koniecznością. Ztąd to pochodzi owa pozorna łatwość zrobienia interessu. Wiele ten może co musi. Jeden z obywateli najwiarogodniejszych zapewniał nas, że mu dawano 10 talarów niżej za centnar, jak w roku zeszłym, nie pytając wcale ile ta cena wynosiła. Inny kupiec dawał mu tal. 64. Pozostawia ją na składzie jak wielu innych.

Ruch wywozowy już się rozpoczął: ładowne fury wychodzą z placu bankowego. Żywioł ziemiański coraz staje się rzadszym; wczoraj po południu mało bardzo można było go napotkać. Za to kupców niekupujących tłumy.

Rzeczywiści kupcy i fabrykanci z zimnem wyrachowaniem wyczekują końca jarmarku, najsilniej przekonani, że jeszcze lepsze porobią interessy. Zbrojni wy-

pchanemi pugilaresami, mogą być pewni wygranej, widząc takie gromady wańtuchów, i producentów gotowych na ich skinienie.

Kto nie przechodził jarmarcznych perypecji, a zwłaszcza też w stanie braku gotówki, ten nie potrafi zrozumieć takiego położenia. Tem ono przykrzejsze, że łączy się z niem wrodzony rolnikom optymizm. I tak owe 4 funty wełny ze sztuki, podawane w początku jarmarku, po dokładnem wyważeniu wańtuchów zeszły na $2^1/_2$; nadzieje cen zawiodły, a więc w rezultacie jarmark słaby, a w ostatnim dniu na polepszenie liczyć już wcale nie można.

— Ś. p. **Strzeszewski**, Jakób, Rzeczywisty Radca Stanu, b. Prezes Sądu Apellacyjnego Królestwa Polskiego i Kawaler orderów, w dniu 17 Czerwca r. b. przeżywszy lat 67, przeniósł się do wieczności. Pogrążona w ciężkim smutku stroskana żona wraz z dziećmi i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11 rano odprawić się mające, i na wyprowadzenie zwłok z domu Nr 2403*d*, przy ulicy Karmelickiej, na cmentarz powązkowski, w tymże dniu o godzinie 6ej po południu. —4,467—(7458)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* ma honor podać do wiadomości publicznej, że zabawa Muzykalno-Kwiatowa, w połączeniu z Loterją fantową, odbędzie się (jeżeli pogoda posłuży), w ogrodzie Saskim w dniu 7 (19) b. m. *(w Sobotę)*. Bliższe szczegóły afisze ogłoszą.—Warsz. d. 6 (18) Czerwca 1869 r.— Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*. — Członek, Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski*. —4,457—

— Z powodu zaszłych niektórych zmian przytaczamy tu całą listę dam, które jutro w Saskim ogrodzie raczyły przyjąć obowiązki sprzedaży biletów do loterji,—papierosów, cygar, cukrów i t. d.

W namiocie 1-ym, pp. Hr. Hortensja Małachowska i Hrabianki Platerówny.

W namiocie 2-gim, pp. Bogowolska Natalja, Lubowidzka, Koelichenowa Helena, panna Pawlikowska Helena.

W namiocie 3-cim, pp. Hr. Wandalinowa Pusłowska, Hr. Teofila Łubieńska, p. Stefania z Hr. Ilińskich Laska, Hr. A. Kossakowska.

W namiocie 4-tym pp. Hr. Helena Ostrowska, Hr. Michałowa Stadnicka, Księżna Teniszew i panna Olga Sobolew.

W namiocie 5-tym pp: Aniela Zielińska, Gertruda z Jawornickich Laska i panna Adela Zielińska.

W namiocie 6-tym pp: Hr. Leopoldyna Berg, małżonka JW. Namiestnika Królestwa, Jenerałowa Paulina Sobolew, Senatorowa Olga Sołowiew, Jenerałowa Rozwadowska, Jenerałowa Glicerja Witkowska, Jenerałowa Lebiediew, Księżna Castrioto Skanderberg, panna Kalińska, Panna Paulina Sobolew, panna Lebediew, Księżniczka Castrioto Skanderbeg.

W namiocie 7-ym pp: Jenerałowa Krasnokutska, Muchanow, Fanshawe, Senatorowa Kamilla Krzyżanowska, panna Fanshawe, panna Bilska.

W namiocie 8-ym pp. Szamota, pułkownikowa Majewska, panna Luiza Haukówna, Panna Szamotówna, panna Majewska.

W namiocie 9-ym pp: Marja Rossetowa, Marja Bersohnowa, Miłosława Kąszewska, Kukszowa, panna Ludmiła Sławianowska i Eugenia Sławianowska.

— Członkowie Komitetu zabaw, którzy przyjęli różne obowiązki w czasie zabawy loteryjno-kwiatowej, zbiorą się jutro w Sobotę, pomiędzy godz. 8-mą a 9-tą rano w ogrodzie Saskim, około cukierni Semadeniego, dla ostatecznego naradzenia się i rozkładu czynności.

— *(Art. nad.)*. Jedną z najtrudniejszych rzeczy jest nie powiedzieć ani za mało ani za wiele zdając sprawę, z jakiegokolwiek przejawu działalności ludzkiej; toż z indywidualnych czyichkolwiek zasług na polu prac, bądź umysłowych, bądź artystycznych, bądź nawet rękodzielniczych; a to z powodu, iż wrażenia chwilowe unoszą nas lub ostudzają, sprowadzając przesadę w stronę dostatnią lub ujemną sądu. Myśli te nasunęło mi zdanie wygłoszone przez piszącego w „Kurjerze Warszawskim," pod znakiem X, a wyrzeczone pod wrażeniem ostatniego obrazu pana Brandta. Utrzymuje sprawozdawca, że pan Brandt jest najpierwszym naszym rodzajowym malarzem. Podług mnie powiedział i za mało i za wiele. Zamało dla tego, że w Muichowie (Minchen) przebywający p. Brandt częstokroć i z powodzeniem, w przeszłości czerpie przedmioty do swych obrazów, lub szuka ich w poematach powszechnie znanych i ulubionych. Za wiele zaś dla tego, że pan B. do tego czasu jeszcze ani jednego samorzutnego pomysłu *obyczajowego*, w właściwym znaczeniu tego wyrazu nie wykonał. Sceny z życia potocznego jakie ten artysta z uderzającym talentem wykonawczym, przed oczy nasze stawia, dotyczą wyłącznie samej li tylko malowniczości strony zewnętrznej; głębszego wejrzenia w życie, obyczaje ducha, i całą sferę uczuciową w pracach tego malarza nie spostrzegamy i tem się właśnie różnią prace w sztuce p. B. od istotnie *obyczajowych* pomysłów, pp.: Orłowskiego, Norblina, Piwarskiego, Kostrzewskiego, Kotsisa, Budkowskiego, Löflera i wielu innych. Nie robi się zarzutu p. B., że takie lub inne przedmioty do obrazów swoich obiera, aleź sprawiedliwość oddać należy każdemu, nie wynosząc jednego kosztem innych.

W. G.

— W Poniedziałek o 11 rano rozpoczyna się publiczna licytacja w sali giełdowej w banku, na zastawione kosztowności.

— *(Art. nad.)* Towarzystwo Dobroczynności nie zaniedbywa niczego, aby pomnożyć mogło fundusze swoje na wsparcie dla coraz wzrastającej liczby biednych potrzebne. Byliśmy w tych dniach w jednym domu, gdzie mieliśmy sposobność obejrzenia toalety ręką kobiety, podług własnych jej fantazji, bez żadnych wzorów i wskazań zrobionej. Nie będziemy opisywać piękności tej toalety, pozostawimy to zdolniejszym piórom, powiemy tylko, że w toalecie tej znajduje się i dno morskie i kaskady, grody, góry i Wezuwjusz rozpalony, na górach rozrzucone domki, a przy nich ludzie i zwierzęta; słowem jest to małe arcydzieło dotychczas niewidziane. O ile wiemy, właścicielka tej toalety nie byłaby od tego, aby ją wystawić na widok publiczny i przez to zapewnić dochód na rzecz Towarzystwa Dobroczynności; wypadałoby tylko, aby który z Członków przedewszystkiem obejrzał przedmiot i ułożył się z właścicielką toalety o warunki. Wiadomość gdzie się znajduje ta toaleta, powziąść można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Na placu Ś-go Aleksandra, władza admini-

stracyjna zabrała i przedstawiła do kary Kazimierza Nimińskiego, Moszkę Majdana i Jakóba Tajchmana za sprzedaż różnych gatunków zepsutego mięsa.

— *(A. n.)* Szala siły w handlu wełną pozostaje w obecnej chwili w ręku kupujących, czego dowodem są manewry ze strony tych ostatnich; którzy pomimo zachęcającego a bardzo wysokiego ażja, ofiarują ceny bynajmniej nieodpowiednie kosztom produkcji. Podana przez Kurjer cyfra przeciętniowej tegorocznej strzyży na 4 funty ze sztuki, jest jak najmocniej przesadzoną, gdyż większość krajowych owczarn zaledwie $2\frac{1}{2}$ w rezultacie daje; i tylko w wyjątkowych, racjonalnie prowadzonych i bardzo dobrze żywionych owczarniach, cyfra ta między trzema a czterema funtami wynosi. Szczególniej w cienkich owczarniach, z których wełna już od kilku lat w poszukiwaniu pozostaje, wydatek ten częstokroć do $1\frac{1}{2}$ lub 2 funtów ze sztuki się redukuje.

Przy takich konjunkturach cena ofiarowana za wełnę na targu tegorocznym, zaledwie połowę kosztu utrzymania owiec powraca.

Smutne to objawy dla tej ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego, w której wprawdzie na szczęście kraj liczy kilku niezmordowanych pracowników, więcej z zamiłowania może postępu, niż z rzeczywistej korzyści krzątających się koło jej podniesienia, większość jednak ziemian naszych, walcząc z jednej strony z brakiem środków, a z drugiej pozbawiona wszelkiej realnej zachęty, w zupełnej jeszcze pod tym względem pozostaje apatji.

Mycie w ogólności tegoroczne dobre, staranie w tym kierunku widoczne, niektórzy bowiem z obywateli używają już w tym celu sody, lub saponiferu. Jest to także jedno z ważnych a kosztownych i mozolnych ustępstw ze strony producentów, za granicą bowiem we Francji np. powszechnie sprzedaje się wełna nie myta, za potrąceniem odpowiedniego na umycie procentu.

Mycie to w stawach i rzekach szczególniej owiec delikatnych i kosztownych prócz kosztu połączone bywa zawsze prawie z pewnym rodzajem ryzyka sprowadzając wypadki okaleczenia, przeziębienia i t. p.

Ogólna zatem fizjognomia tegorocznego jarmarku przedstawia się smutno. Nie wchodzi w rachunek cena porównawcza z lat kilku poprzednich przedstawiająca stosunek 100 : 60 przy niższym nawet podówczas ażjo i przy wdwójnasób dziś zwiększonych kosztach produkcji.

Sprzedaż tryków idzie leniwo a raczej wcale nie idzie, konkurenci bowiem do kupna tychże pozbawieni są możności korzystania z ażjo, jako własnemi i bardzo szczupłemi rozporządzający funduszami.

Tablice wprawdzie przedstawiające spisy wystawionych na sprzedaż tryków, niektórych owczarn, są już mocno poprzekreślane, niewiemy jednak z pewnością czyli cena za nie ostatecznie zaofiarowana producenta zadowolniła. *R.*

— W dniu wczorajszym przeważono wełny pud. 4,436 funt. 27, poprzednio p. 29,865 f. $2\frac{1}{2}$. Razem pudów 34,301 funtów $29\frac{1}{2}$. Ze znaczniejszych partji dostarczono jeszcze w dniu wczorajszym z dóbr Maluszyna Hr. Ostrowskiego wełny pudów 302. Targ w ogóle bardzo był ożywiony, kupcy zagraniczni mianowicie robili zakupy spiesząc na jarmark do Berlina; sprzedano około 12,000 pudów; z tego zakupili: Hoentschlowie 500 centnarów; Nitsche (Fiedler) 400 cent.; Rephan 400 cent.; Moes 150; Stieglitz 60; Kram 30; Freund 300; Bursz i Majerhoff 200; Otto Schultz (z Łodzi) 50; Margulies (ze Zgierza) 150; Szajbler (z Ozorkowa) 150; Cypel (ze Zgierza) 100; Haber 100. Inni pomniejsi fabrykanci z różnych miast około 300 cent. spekulanci zaś z Białegostoku 600 cent. Płacono: za cienką od 66 do 75 tal.; średnio-cienką od 58 do 66 tal.; średnią od 52 do 58 tal. Widocznie zatem obniżenie cen w porównaniu z rokiem zeszłym wynosi przeciętniowo od 8 do 13 tal. na cent. Wełna źle urządzona nie znajduje wcale kupców.

— Podczas wtorkowej burzy w Mokotowie miał padać grad wielkości orzecha włoskiego.

— Zauważano dzisiejszej nocy, dużo gwiazd spadających.

— W Niedzielę w sali wielkiej na banhofie w Skierniewicach, o godzinie $3\frac{1}{2}$ po południu, odbędzie się koncert, na dochód pogorzelców tegoż miasta.

— Burza wtorkowa w tym samym czasie co i u nas srożyła się także w powiecie płońskim. W okolicach miasta powiatowego Płońska, niebo lśniło się od piorunów bijących jeden za drugim. Jeden z nich uderzył w zabudowania folwarczne w Krysku, majętności należącej do pana Kozłowskiego, i zniszczył ogniem stodoły, spichrz i inne budynki. W spichrzu spłonął zapas 300 korcy żyta. Straty są wielkie.

— Przed parą tygodniami, z mieszkania doktora Katarzyńskiego skradziono instrumenty lekarskie w futerale i palto letnie. Według opisu służącej, podejrzany był o tę kradzież, młody człowiek porządnie ubrany, lecz z imienia, nazwiska i zamieszkania niewiadomy i dla tego też, pomimo zarządzonych przez Wydział Śledczy poszukiwań, dla niedokładności opisu, wynalezionym być nie mógł. W przeszłym wszakże tygodniu, z powodu kradzieży różnych rzeczy, wartości rs. 25, dokonanej w mieszkaniu Aleksandra Grabowskiego, urzędnika kolei żelaznej Warsz.-Wied. i Bydgoskiej, powierzchowność podejrzanego o to człowieka, dokładniej przez miejscową stróżkę opisaną została i Policja przedsięwziąwszy poszukiwania, wykryła niejakiego J. S., który będąc od razu poznanym przez stróżkę, po przyaresztowaniu, przyznał się do winy: dopełniono następnie w jego mieszkaniu rewizję, przy której znaleziono nożyczki do operacji lekarskiej służące, co naturalnie nasunęło podejrzenie, że i kradzież u doktora Katarzyńskiego, przez niego spełnioną została. Stosowne w tym przedmiocie zbadanie, domysł ten potwierdziło, gdyż S. przyznał się i do tej kradzieży. Wszystkie rzeczy skradzione wynaleziono i w całości poszkodowanym zwrócono. J. S. oddany został pod Sąd, dla wymierzenia kary. Człowiek ten po raz pierwszy dopiero pod Sądem zostaje i dotąd o żadne wykroczenia notowanym nie był, dla tego też zadanie Policji w wykryciu go było wielce utrudnionem. (G. Polic)

— Nowego rodzaju dostrzegliśmy żebraninę. Do karety przed kościołem wsiadają damy, lokaj stoi przy drzwiczkach, najczęściej jakaś zakwefiona, czarno ubrana jejmość zbliża się i mówi: „Pani będziesz miała rzetelną satysfakcję a zasługę u Boga, gdy wesprzesz bardzo nieszczęśliwą rodzinę na ulicy N.“ Zaatakowana, będąc już jedną nogą w karecie, dobywa sakiewki i spieszy z udzieleniem datku papierowego, gdyż niema czasu do odliczenia drobnych, bo drugi powóz już najeżdża, a konie niecierpliwie rwą się do biegu.

— We wsi Zielonkach (o 10 wiorst od Warszawy),

spadły podczas ostatniej burzy, d. 15go b. m., trzy pioruny i każdy z nich śmierć spowodował. Pierwszy uderzył w chałupę i zabił dwoje małych dzieci; dwa następne padły na polu i zabiły konia i krowę.

— Powiele-kroć już powtarzaliśmy o nieostrożności tych, którzy znajdując się w drodze, przyjmują na swój wóz ludzi zupełnie nieznanych, lub siadają na furmanki do pierwszego lepszego woźnicy; mamy tego nowy przykład: Leon Kabajski w dniu 13 (25) Maja, przybył pod Kielce i w Przyłęce wsiadł na furę dwu-konną, w której konie miały chomąta krakowskie. Towarzyszami Kabajskiego byli: żyd właściciel w okularach, furman starozakonny i jakiś kołodziej z Kaźmierzy, gdzie istnieje fabryka cukru. Pod karczmą Zielonką, dla napojenia koni, zatrzymano się, i wówczas, na żądanie, Kubajski zapłacił za podróż rs. 2 kop: 70. O północy, w dniu 26 Maja, zatrzymano się na polach Przyłęki; Kabajski zesiadł, wówczas zeskoczyli z bryki: żyd z kołodziejem, uderzyli Kubajskiego w głowę, ogłuszyli i zabrali mu, co tylko miał przy sobie; furman zaś z garderobą, podciąwszy konie, odjechał. Pomiędzy przedmiotami, któreby mogły posłużyć do wykrycia złodziei, notujemy, że zabrano mu rsr. 9,710 w biletach Banku Ruskiego 3 lub 5cio-rublowych, pomiędzy któremi 100-rublowych było za 3,000 rubli, a na których znajdowała się cyfra B. R. W. R., a oprócz tego złoty zegarek cylinder w jednej kopercie, fabryki genewskiej, z łańcuszkiem złotym w ogniwka podłużne z bregetowskim kluczykiem.

— Onegdaj w cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nr 1089*d*, 3chletnia dziewczynka Juljanna Lebiedzka, córka szewca, bawiąc się na podwórzu, poruszyła deski ułożone przez stolarza dla wysuszenia, które przewróciwszy się na nią, zraniły jej silnie głowę. Dziewczynka zostaje na kuracji u rodziców. (G. Polic.)

— W miesiącu Marcu r. b., z kassy przy kościele Śgo Ducha, skradziono rs. 450 w Listach Zastawnych, a mianowicie: lit C, Nry 80,906 i 68,882, lit D, Nry 106,473 i 92,922. (G. Polic.)

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego: od A. B. rsr. 1, od B. rsr. 1, Bezimiennnie kop. 75, od E. S. rsr. 1, od J. F. rsr. 1, od W. rsr. 1, od A. G. kop. 50, od F. B. kop. 45, od A. K. kop. 60, od A. J. rsr. 3, od M. Z. rsr. 2; dla młodego skrzypka S. K. w dniu wczorajszym wpłynęło rsr. 19—ogólna summa wynosi więc rsr. 31 kop. 30; złożono oprócz tego od W. E. kop. 15, na pomnik dla ś. p. Stawińskiej; z Kalisza nadesłali Jasio, Zosia, Adaś Ch. rsr. 1 kop. 50, dla Dankowskiej i kop. 50 dla Mielczyńskiej.

— Zeszłej Środy dano we Lwowie na dochód pana Wilkoszewskiego, po pierwszy raz „Dewotkę,“ komedję w pięciu aktach, Wiktora Sardou, tłómaczoną przez Włodzimierza Górskiego.

— Wystawa obrazów we Lwowie ma być zamkniętą w ciągu przyszłego tygodnia. W tym tygodniu jeszcze zajmuje się kommissja artystyczna, wyborem i zakupem dzieł sztuki na premja i do losowania.

— Na ostatniej wystawie we Wrocławiu piwo galicyjskie z browaru p. Götza w Okocimie, otrzymało pierwszą nagrodę, medal srebrny, skutkiem czego wywóz piwa galicyjskiego do Pruss tak się pomnożył, że w ubiegłych dwóch tygodniach wynosił 300 wiader.

— W Krakowie zmarł budowniczy Mikołaj Mamczyński.

— We Wtorek przedstawiło w Poznaniu Towarzystwo Krakowskie pięcioaktową komedję W. Sardou „Poczciwi wieśniacy,“ w której brał udział i pan Rapacki.

— Dnia 15 b. m. po godzinie 3ej po południu padał w Krakowie grad tak nadzwyczajnej wielkości, że wszelkie porównanie używane w podobnych razach nie wystarcza. Niektóre ziarna w formie szyszek ostrokończastych, miały średnicy $2\frac{1}{2}$ cala.

— Hr. A. Przezdziecki, w czasie ostatniej swojej podróży zajmował się badaniem wielce ciekawej miejscowości, ze względu na odkrywane w niej wykopaliska z czasów pogańskich, to jest Ostrowia przy Lednej górze, w okolicach Gniezna. P. Węsierski z Zakrzewia ułatwił Hr. Przeździeckiemu poszukiwania. Studjował także p. Przeździecki kościół w starożytnym Gieczu.

— W Berlinie mają urządzić szkołę główną żydowską teologiczną na wzór uniwersyteckiego fakultetu. Fundusze dla niej mają zebrać ze składek dobrowolnych.

— Dowiadujemy się z Gaz. Pol., że w d. 3 i 16 Lipca r. b. odbędzie się w Aetenburgu Węgierskim międzynarodowa wystawa żniwiarek, połączona z konkursem i rozdąniem nagród. Premjum ma otrzymać żniwiarka, ktora połączy najwięcej warunków w programmie wskazanych, mianowicie najprostsza, najtrwalsza, niewymagająca więcej uprzęży nad dwa konie średnie, dająca się użyć do koszenia zboża powalonego, opatrzona dobrym odgarniaczem i zastosowana do szybkości pochodu wołów węgierskich. Dostawić trzeba żniwiarkę na dzień 30 Czerw., pod adressem: *Zur Erntemaschinen-Concurrenz in Ungarisch Altenburg, letzte Eisenbahn-Station W. Peselburg, an der Wien-Neuszoenyer Linie, Ungarn.* Nagród ma być kilka: od 60 do 30 czerwonych złotych, oraz medale złote i srebrne.

— Ryszard Wagner, raz lub dwa razy do roku z Monachjum wyjeżdża do swojej ustroni w Lucernie w Szwajcarji. W ustroni tej, Ryszard *serce Tanhäusera* żyje jak olimpijski bożek, otoczony wschodnim przepychem i odurzony kadzidłami pochlebstw swoich adeptów. Zwykły jego ubiór na willegiaturze składa się z przepysznego szlafroka z czarnego aksamitu: jest to bowiem uniform niemieckich geniuszów, a na głowie nosi czapkę podobną kształtem do tjary. Salon Wagnera udziela audjencję i w nim odbywają się generalne próby jego utworów; zdobią go posągi bohaterów oper: Rienzi Lohengrin i t. d.; na środku zaś owej komnaty, na wzniesieniu stoi bogato rzeźbiony i nakryty baldachimem tron mistrza. Szczegóły rzeczone o domowem życiu Wagnera zakommunikował światu w odcinku „Indépendance” paryzki feljetonista Leon Ulbach.

— Niemieccy rolnicy dla powiększenia plonu kartofli zrywają kwiaty z łęcin. Próby w tym względzie u nas także dokonywane stwierdzają pożyteczność podobnej manipulacji; jeżeli bowiem kwiaty w zawiązku są zrywane z łęcin kartoflanych, natenczas materje służące do wykształcenia kwiatu i nasienia zatrzymywane są w organizmie rośliny i tem samem czynią ją silniejszą i sposobniejszą do wydaúia obfitszego plonu w korzeniowych głąbiach.

— Arystokracja angielska zasmuconą została w tych czasach nową ruiną majątkową jednego ze swoich filarów. Bankructwu temu uległ książe Newcastle w skutek szalonej gry w karty i zakładów na wyścigach.

Jeden z wielu wierzycieli, wystąpiwszy z wexlem na summę 95,000 funtów szterlingów, spowodował ogłoszenie upadłości młodego dłużnika, który w spadku po ojcu otrzymał przed paru laty królewską fortunę. Długi Newcastla wynosić mają tylko 400 tysięcy funtów (2,520,000 rs.)

— Siedemdziesięcioletni kompozytor *Auber* pracuje nad nową partycją opery p. n. „Marzenie miłości,“ która na przyszłą zimę ma być przedstawioną w teatrze opery komicznej w Paryżu. (G. Pols.)

— W górach siedmiogrodzkich znaleziono w tych czasach dwie leśne osobliwości: jodłę mającą na grubość w przecięciu siedem stóp—i większą jeszcze osobliwość: grab, gruby dziewięć cali, który jednak, jak okazało przedsięwzięte za pomocą szkieł powiększających liczenie jego rocznych pierścieni, liczył 200 lat wieku. Wolny narost drzewa tego, przypisują niezmiernej gęstwinie liściastego lasu, w której ten grab znaleziono. Drzewo jego twarde jak kamień, zwróciło na siebie uwagę przy ścinaniu, i ztąd poszło badanie wyżej opowiedziane. (G. Pols.)

— Tyrol (austrjacki) utracił w tych czasach jednego z najulubieńszych swoich synów, wieśniaka nazwiskiem: Felder, który wzbogacił narodową poezję mnóstwem swoich lirycznych utworów. Mówią jednak, że Felder był lepszym niż jego poezje (zwykle zaś zdarza się przeciwnie,) po pracy bowiem w polu, uczył on dzieci w rodzinnej swojej ustroni Schopernau i nawet opiekował się kilkorgiem sierot. Na pogrzeb tego wieśniąka-poety i filantropa, zgromadziło się serc około kilkunastu tysięcy.

— Temi czasy w Wiedniu, wydarzył się straszny wypadek, którego przyczyną była miłość. Jedna z mieszkanek Wiednia, dość zamożna, mężatka i mająca lat blisko czterdzieści, chcąc ukarać swojego kochanka za zdradę, ponieważ ten pomimo przyrzeczeń ożenił się, rzuciła mu w twarz flaszkę napełnioną kwasem siarczanym. Stan nieszczęśliwego nie przedstawia żadnej nadziei ratunku, Pani Z.. zaś po dokonaniu aktu zemsty, odebrała sebie życie połknąwszy na cukrze kilkanaście kropel kwasu pruskiego.

— W Paryżu uorganizowało się niedawno towarzystwo śpiewaków, które zamierza odbyć artystyczną wycieczkę po Europie i w głównych miastach wykonywać „pośmiertne dzieła“ Rossini'ego. Wśród dzieł rzeczonych, ma być kwartet cztero-głosowy, ułożony w formie aktu opery.

— W Paryżu członek instytutu i akademji medycznej, professor fizjologji, senator Claude-Bernard, złożył w zeszłym miesiącu w Akademji nauk, sprawozdanie z badań lekarskich Dra Robińskiego.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wiadomo już z wczorajszego telegramu, iż Serrano został wyniesiony do godności rejenta. Nominacja ta wszakże niezupełnie z jednomyślnością udzieloną mu była. Po długiej mowie republikanina Castellare, zabrał głos minister marynarki Topete i oświadczył, że ani on ani jego kolledzy nie mają bynajmniej zamiaru bądź to przekonania, bądź osoby narzucać krajowi, gdyż rozstrzygnięcie w tym względzie wyłącznie do kortezów należy. „Wszakże“ dodał minister „gdyby mi przyszło wypowiedzieć moje osobiste zdanie, to oświadczyłbym bez ogródki, że wyniesienie na tron ks. Montpensier uważam za jedyny możliwy punkt wyjścia z zawikłanego położenia kraju.

Niektóre z gazet doniosły, iż francuzki minister spraw wewnętrznych, przeznaczył na wynagrodzenie dla policji i w ogóle dla wszystkich, którzy wzięli udział w uśmierzeniu zaburzeń, 10,000 fr. Nie podawaliśmy tej wiadomości, gdyż summa ta wydawała nam się zbyt szczupłą, a zatem mylną, dziś jednak znajdujemy w „Journal officiel“ wyjaśnienie, że owe 10,000 są darem prywatnym przyjaciela porządku, pana Sipière ofiarowanym jako dowód uznania pracy, wytrwałości, energji i umiarkowania organów bezpieczeństwa publicznego.

„Journal de Genéve“ podaje, że pomiędzy osobami aresztowanemi w czasie zaburzeń na przedmieściu Montmartre, znajdował się chwilowo książę Madrytu, (pretendentem Karolem VII) który ujął się za jakimś ciekawcem, branym do kozy przez policją niewinnie. Książę uwolnionym został natychmiast po oświadczeniu kim jest.

Owacje jakich przedmiotem byli niedawno oboje cesarstwo, powtarzają się. Znowu przed kilku dniami przejeżdżali się po mieście w odkrytym powozie, bez eskorty, a tłumy niezliczone cisnęły się na ulicy Rivoli, witając cesarza i cesarzową pełnemi zapału okrzykami.

Skład biura Ciała Prawodawczego francuzkiego dla następnych posiedzeń będzie ten sam, co podczas ostatniej kadencji. Można więc spodziewać się, że niedługo wyczytamy w „Journal officiel“ nominacje pp. Schneider'a na prezesa, a pp. Hieronima Davida, Alfreda Leroux i Dumiral'a na wiceprezesów, chociaż ogólna pogłoska utrzymuje, że pomiędzy innemi reformami, Izbie nadanem ma być prawo wybierania nowego prezesa, powiększania liczby deputowanych a zniesienie służącego dotąd administracji przywileju zmieniania okręgów wyborczych. Mówią też i o wybieralnym Senacie, mianowanym przez rady jeneralne, o przywróceniu inicjatywy parlamentarnej, ale wszystko to, jak dotąd, należy raczej do pobożnych chęci, aniżeli do niezawodnych pewników.

Urzędowa „Gazeta Wiedeńska“ zamieszcza w swej urzędowej części tekst zawartego pomiędzy Prussami i Austrją układu, dotyczącego demarkacji pasa granicznego pomiędzy monarchją austrjacko-węgierską, a Prussami wzdłuż Czech i Szlązka pruskiego.

Parlament celny uchwalił wczoraj w pierwszem odczytaniu całe nowe prawa związku celnego składające się z 167 artykułów. Prawo to ma na celu zebrać w jedną całość i uporządkować rozproszone rozporządzenia i uchwały odnoszące się do handlu przywozowego i wywozowego, tak wodą jak lądem. Ono ustanawia wszystko to, co ma związek z handlem tranzytowym, zbożowym i t. p. Redagując to prawo, starano się o ile możności, upraszczać formalności administracyjne i ułatwiać stosunki. Projekt przedstawiony przegłosowanym był prawie bez zmiany, gdyż tylko pięć poprawek w nim uczyniono.

Mieliśmy słuszność położyć znak zapytania przy onegdajszym telegramie, że "klasztory“ podają petycje przeciwko billowi kościelnemu co do Irlandji. Tymczasem okazało się, że w pośpiechu w miejsce wyrazu „*Monstre-petitionen*“ napisano w depeszy „*Monaster-petitionen*“, co nas właśnie do powyższego „znaku zapytania“ upoważniło.

Z Cork donoszą znowu o starciu pomiędzy wichrzy-

cielami a policją. Ta ostatnia widziała się zmuszoną ustąpić, ale w skutek zuchwalstwa nacierających, którzy szturmowali do drzwi i okien policyjnego budynku, uderzyła na napastników, przyczem trzech policjantów ciężko poraniono. Udało się wszakże kilku winnych uwięzić.

W Izbie Wyższej wciąż trwają narady nad billem irlandzkim. Po przemówieniu lorda Greya i Moncka, oraz biskupa z St. Davids *za* billem, a pp. Chelmsforda Richmonda oraz biskupów Dublina i Peterborough'a *przeciw* niemu spory odroczonemi zostały.

Listy i gazeciarskie wiadomości z Nowej Zeelandji, dochodzące do 15 Kwietnia, malują położenie rzeczy w osadach bardzo ponuremi farbami. Zbuntowani maorisowie, aż do odejścia poczty utrzymywali się na swych stanowiskch, nie doznając porażek. Chorąży Lavin z żoną i dwojgiem dzieci, osadnicy Wilkinson i Cooper, oraz około 40 spokojnych krajowców, po większej części kobiety i dzieci, zamordowani zostali w najokropniejszy sposób w pobliżu Mohak przez bandę głośnego Te Kuti. Te Kuti spalił zabudowania osadników i cofnął się przed nadciągającemi wojskami. Wszyscy osadnicy w promieniu mil 70 na około Mohaki opuścili swoje posiadłości i schronili się do miasta.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 17 Czerwca godz. 10 m. 30 w ieczorem.

Paryż. — Pomiędzy robotnikami w kopalniach, w St. Etienne pod Lyonem, (o 72 mil od Paryża), wybuchnął bunt. Napadnięte wojsko dało ognia i położyło trupem dziesięciu ludzi. Pięciu żołnierzy rannych. Jenerał Cousin Montauban hrabia Palikao kommendant czwartego korpusu armji poszedł z wzmocnionemi siłami na miejsce niepokojów.

Florencja. — Minister skarbu cofnął konwencją finansową dla ponownego rozbioru takowej Izby odroczono na czas nieograniczony.

Przyczynek do historji naturalnej kotów.

Niema stworzenia bardziej spotwarzonego przez ludzi, jak kot. Co do mnie, lubię koty jak Mahomet, może dla tego, że one mi przypominają inne szlachetniejsze istoty, których nie nazwę, lękając się obrazić płeć piękną.

Znam obyczaje kotów lepiej od innych, albowiem zawsze lubiłem otaczać się niemi. Opowiem tu kilka faktów, które bodajby wpłynęły na rehabilitację moich przyjaciół w opinji publicznej.

W dzieciństwie miałem kotkę rówieśnicę i wielką faworytkę moją. Raz gdy Minetka karmiła czworo trójkolorowych swych latorośli, przywieziono mi w podarunku dwa psiaki, jakiegoś zdrobniałego gatunku, zawcześnie odłączone od matki. Litując się nad maleństwem, zaniosłem je do kotki. Żadnego nie okazała wstrętu; rozumnie i łagodnie popatrzyła na piszczące szczenięta i bez oporu pozwoliła im korzystać z mleka swojego.

Odtąd niepodobna było oderwać ich od matki przybranej.

Po dwóch tygodniach, kiedym zauważył wycieńczenie Minetki i jej progenitury naturalnej, i kiedy niepodobna było odzwyczaić szczeniąt od cudzej piersi, gdyż zawsze zakradały się do zakazanego owocu, zmuszony byłem przenieść je do innego mieszkania. Od tego czasu, co najdziwniejsza, w domu naszym ustała niezgoda pomiędzy psim i kocim rodzajem. Późniejsze pokolenia Minetki najobojętniej znosiły przyjazne demonstracje psów domowych. Wykarmione przez kotkę szpice odznaczały się figlarnością i... odrobiną obłudy. [1]

Kotka, o której mowa, była fenomenem i w innym względzie. Była ona, jak powiedziałem, rówieśnicą moją. W 14m roku życia straciła płodność, w 18m słuch, i odtąd żyła na łaskawym chlebie. Znikła nazawze w *dwudziestym czwartym* roku życia. Była niezmiernie łagodną i przywiązaną do wszystkich osób domowych.

A oto inny jeszcze fakt, również autentyczny.

W Szczygrach, miałem śliczną sybirską kotkę, młodziutką i niezmiernie łaskawą. Raz po za pierwszą zapaloną w piecu wiązką słomy, dostrzegłem poruszenia gwałtowne. Z przestrachem wycofałem ogień i dobyłem nieszczęśliwą koteczkę moją, opaloną, dymiącą się, w stanie, który mnie do płaczu pobudził. Dwa tygodnie była bez nadziei życia. Na szczęście, nie straciła oczu i w końcu wyzdrowiała. Sierć odrosła piękniejsza od dawnej, i jedynym śladem katastrofy pozostał w jej charakterze jakiś smutek łagodny.

Odtąd kotka nie odstępowała mię ani na krok. Wybiegała za mną na ulicę, spacerowała po gaikn przyległym, a kiedy się doczekała potomstwa, wyprowadzała je zawsze za mną, i tam tylko, gdzie mnie widział, zatrzymywała się z wesolutką gromadką swoją, zabawiając mię figlami najrozmaitszemi.

Pewnego razu poruczyłem jej do wykarmienia malutkiego zajączka. Przyjęła go jak najchętniej i nigdy nie pokrzywdziła. Pociesznie było patrzeć, jak młode kocięta i matka bawiły się z zajączkiem... Było tam trochę wzajemnego lekceważenia, więcej jeszcze zdumienia, lecz harmonja przytem najprzykładniejsza. Zajączek grzmocił kocięta skokami przedniemi, te obejmowały mu szyję i pieszczotliwie dusiły... Stukanie i bieganina trwały po 16 godzin na dobę. Zając w pokoju był łaskawy jak piesek, lecz raz wypuszczony w ogrodzie, powtórnie złowić się nie dał.

Miewałem koty, które chodziły za mną jak psy, tak że wychodząc na wieś, zamykać je musiałem. W razie dłuższej nieobecności mojej po kilka dni od nikogo nie przyjmowały pokarmu, oczywiście z tęsknoty. Wszystko to pochodziło ztąd, *żem nigdy niesprawiedliwie nie skrzywdził kota.* Nieraz znowu zdarzało się, że w razie przewinienia jakiegoś, o którem jeszcze sam nie wiedziałem, winowajca widząc mię zbliżającego się, stulał uszy, kładł się na bok i pokornie oczekiwał skarcenia.

L. *Sowiński.*

(1) Przekonany jestem, że pies niema wrodzonego wstrętu do kota; przeciwnie, uczuwa ku niemu pociąg sympatyczny; dopiero szereg doświadczeń gorzkich wyradza w nim niechęć, posuwającą się nieraz do nienawiści zbrodniczej.

Redaktor, W. *Szymanowski.*



KOLEJE ŻELAZNE



ODCHODZĄ:

		Godz:	Min:	
z Warszawy do Sosnowca i Granicy	pociąg pospieszny	6—30		rano.
	pociąg osobowy	11—	„	rano.
do Alexandrowa . .	pociąg ditto	1—33		po połu:
. . . .	pociąg pospieszny	6—30		rano.
do Terespola	pociąg osobowy	10—	„	rano.
do Petersburga .	pociąg pospieszny	11—	„	rano.
	ditto osobowy	11—	„	w nocy

PRZYCHODZĄ:

do Warszawy z Sosnowic i Granicy	pociąg pospieszny	8—51	wieczór
	ditto osobowy	5—38	po połu:
z Alexandrowa .	ditto ditto	3— „	po połu:
	ditto posp: (razem z Granicznym.		
z Terespola	ditto osobowy	5—36	po połu:
z Petersburga . . .	ditto pospieszny	5—20	po połu:
	ditto osobowy	4—10	rano.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 6 (17 Czerwca) 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 38				
Dukaty Holen: rs: — k: — r 3 k: 55				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	82	50
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	88	40	88	6
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	84	72	84	40
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	—	—	99	75
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	73	48	73	15
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	173	—	172	25
„ „ „ z r: 1866	171	—	172	25
5% Listy zastawne rossyjskie . .	—	—	—	--
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	65	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	—	—	69	50
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	142	50
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	104	50	103	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	97	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. 94⁴/₉
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 18⁸/₉

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 114 kop. 75 rs. 114 k. 45
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 87 rs. 7 k. 86
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 93 k. 90 rs. — kop.—
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 94 k. 80 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 17 Czerwca, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 k. 20 do rs. 7 k. 72½; żyta od rs. 5 k. 10 do rs. 5 kop: 25; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. — kop. — do rs. — k. —; owsa od rs. 3 k: — do rs. 3 kop: 37½; kartofli od rs. 1 kop: 85 do rs: 2 k: —.

Okowity płacono, dnia 17go Czerwca: za wiadro od rsr. 3 kop. 22⅓ do rsr. 3 kop. 30; za garniec od rs 1 kop. 5 do rsr. 1 kop. 7½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 130.
Piątek. — Dnia 6 (18) Czerwca. Rok 1869.

TANIE NUTY MUZYKI KLASSYCZNEJ
do nabycia w Księgarni i Składzie Nut Muzycznych

GEBETHNERA I WOLFFA

Fortepjan na 2 ręce

BACH, Wohltemp. Klavier (Czerny) Tom I . . Rs. 1.20
— " " " Tom II . . " 1.20
BEETHOVEN, wszystkie 38 Sonat . . . . . " 1.80
— ozdobnie oprawne . . . . . " 2.40
CLEMENTI, wszystkie 12 Sonet . . . . . . " 48
— ozdobnie oprawne. . . . . " 80
— Gradus ad Parnassum, Tom I i II po " 60
— " " Tom III . . " 80
HAENDEL, dzieła Nr I do VIII-go . . . . . " 1.20
— " Nr IX do XVI-go . . . . . " 1.20

HAENDEL. Chaconne, Lesons, Fug. . . . . Rs. 1.20
HAYDN. znakomitych 10 Sonat . . . . . . " 60
MOZART. Wszystkie 18 sonat. . . . . . . " 1.20
— Klavierstücke (Rondos etc. . . . . " 60
SCHUBERT. Wszystkich 10 sonat . . . . . " 1.20
WEBER. Wszystkie 4 sonaty . . . . " 60
— ozdobnie oprawne . . . . " 92
— Klavierstücke op. 12, 21, op. 62, 65, 72, 79. . . . . " 60

Fortepian na 4 ręce:

BEETHOVEN, op. 20, Septett . . . . . . Rs. 60
— Symfonje Tom I i II po . . . . " 2.10

MOZART, wszystkie sonaty . . . . Rs. 1.80

Fortepian i Skrzypce:

BEETHOVEN, wszystkie 10 sonat, 2 tomy . . Rs. 1.80
— w ozdobnej oprawie . . . . . " 3
MOZART, wszystkie 18 sonat, 2 tomy. . . . " 4.20

MOZART, 18 sonat, ozdobnie oprawne, 2 tomy . Rs. 5.40
SCHUBERT, wszystkie 3 sonaty i rondo, op. 70 . " 80

Pieśni do śpiewu

na jeden głos z towarzyszeniem fortepianu:

SCHUBERT. Album (Schöne Müllerin, Winterreise, Schwanengesang, 22 pieśni). . . . . Rs. 1.20
— " toż samo na nizki głos . . . . " 1.20

Partycje

z tekstem włoskim:

BEETHOVEN Fidelio (z tekstem niemieckim). Rs. 80
MOZART, Don Juan . . . . " 1.20
— Figaro . . . . " 1.20

MOZART, Zauberflöte . . . . Rs. 90
ROSSINI, Barbier . . . . " 90

Partycje

na fortepian na 2 ręce:

AUBER, Stumme von Portici
— Maurer und Schlosser
BEETHOVEN, Fidelio
BELLINI, Puritani
BOIELDIEU, Weise dame
DONIZETTI, Lucia
— Liebestrank
HEROLD, Zampa
MOZART, Don Juan
— Entführung
— Figaro
— Titus

BELLINI, Montechi
— Norma
— Nachtwandlerin
MOZART, Zauberflöte
ROSSINI, Barbier
— Othello
WEBER, Freischütz
— Oberon
— Euryanthe
— Preciosa

po Rs. 48
ozdobnie oprawne po Rs. 80

Partycje

na fortepian na 4 ręce:

BEETHOVEN, Fidelio . . . . Rs. 80
BOIELDIEU, Weise Dame . . . . " 80
MOZART, Don Juan . . . . " 1.20
— Figaro . . . . " 1

MOZART, Zanberflöte. . . . . Rs. 80
ROSSINI, Barbier . . . . " 80
WEBER, Freischütz . . . . " 80

Uwertury

na fortepian na 4 ręce;

BEETHOVEN, 11 uwertur
BELLINI i ROSSINI, uwertury
BOIELDIEU, HEROLD, AUBER i SPONTANI, uwertury
CHERUBINI, 8 uwertur

MOZART, 10 uwertur.
SCHUBERS, SPOHR i LINDPENTNER, uwertury
WEBER, 10 uwertur

po Rs. 48

Uwertury

na fortepian na 4 ręce:

BELLINI i ROSSINI, uwertury . . . . . Rs. 60
BEETHOVEN, wszystkie 11 uwertur. . . . . " 80
BOIELDIEU, HEROLD, AUBER i SPONTANI uwertury . . . . " 80

CHERUBINI, wszystkie 8 uwertur . . . . . Rs. 80
MOZART, wszystkie 10 uwertur . . . . . . " 60
SCHUBERT, SPOHR, LINDPAINTNER, uwertury " 80
WEBER, wszystkie 10 uwertur . . . . . . " 60

(7—9)

—1393—

— Ner 24 **Bluszczu**, wyszedł z druku i zawiera: Cedr (poezja), przekład z Wiktora Hugo, przez Deotymę; Złoty Jasieńko; Powieść współczesna, przez J. I. Kr., (c. d.); Z działań przyrody, przez W. Niewiadomskiego, (dok.); Wiadomości z hygieny, przez Dra Pięskowskiego, (c. d.). Dodatek; Płaszczyk ułożony z kwadratowej chustki; Dwie krawatki; Dwie koronki do ozdoby woalek, chustek i t. p.; Kamzuty; Szelki z atłasu, tiulu i koronek; Płaszczyk dla dziewczynek od 3 do 5 lat; Staniki gorsecikowe; Kapelusze; Rozmaite kapelusiki dla dzieci do 2 ch lat; Haft złotem i srebrem. Do numeru dzisiejszego Bluszczu dołącza się arkusz 8 my powieści Wiktora Hugo, pod tytułem „Człowiek Śmiechu."

— **Opiekun Domowy** Ner 24, wyszedł z druku i zawiera: Miłość macierzyńska, przez Zofję z Brzozówki; Przysłowia w piosnkach; Odpust w Czerniakowie (z drzew.); Przystępny wykład pierwszych zasad ekonomji społecznej, przez Juljana Statkowskiego; Sieroca rodzina, powieść Witolda Jaroszyńskiego, (c. d.); Niektóre owady, (z drzeworytem); Przysłowia arabskie; Od Redakcji.

— **Wędrowiec** nr 336 wyszedł z druku i zawiera: Letnie wycieczki szkolne w Szwajcarji (z 2 drzeworytami); Puszka srebrna, powiastka fantastyczna A. Dumas'a syna, przełożył Otton K. (c. d.); Rzym, podług opisu F. Wey'a, (z 2 drzeworytami dok.); Z Lermontowa, wiersz Adama Maszewskiego; Hrabina Gizela, powieść E. Marlitta (d. c.) Nowości literackie, naukowe, podróże, nekrologja.

— Ner 24 **Kliniki** wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia z praktyki prywatnej; Zapalenie ślinianek; Dwa spostrzeżenia zebrane, przez G. Lewandowskiego (z Radomia); Kumys czyli mleko fermentowane, przez A. Przystańskiego, (dok.); Przegląd Literatury Lekarskiej; Medycyna ogólna; Wstrzykiwania podskórne; Inhallacje; List St. Markiewicza do Redakcji; Kronika Tygodniowa; Posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego; Doktoryzacja.

— **Budowniczy wiejski**, Serja 2 ga na rok 1869: Zeszyty 1 szy i 2-gi wyszły z pod prassy, mieszczą w sobie: a) Plany na 2 domy właścicieli ziemskich tablic 10—6), Wiadomości techniczne: 1. O wyrobie cegły z piasku i wapna. 2. Sztuczny marmur. Prenumerata ze szkicami architektonicznemi roczna rs. 15, półroczna rs. 8 z przesyłką pocztową. Serja I z roku zeszłego pozostała w niewielkiej ilości egzemplarzy Budowniczego wiejskiego tomów 2 złożonych z 60 tablic, planów na różne budowle z przesyłką pocztową rs. 12. Szkice architektoniczne tom jeden złożony z 20 tablic, w części chromolitografowanych z przesyłką pocztową rs. 6. Adres Redakcji Budowniczego wiejskiego, ulica Jasna Nr. 1327b.

Nowe dzieła prawne,

których skład główny w księgarni GEBETHNERA i WOLFFA,

Prawa cywilne jakie w Polsce od roku 1347 do wprowadzenia Kodeksu Napoleona obowiązywały, napisane jako program do egzaminu z historji tegoż prawa, przez **Walentego Dutkiewicza**. Warszawa, 1 tom w 8ce. Rs. 1 Kop. 80.

O posiadaniu z samego prawa w spadkach lub zapisach i wytłomaczenie artykułu 724, 1004 i 1006 Kodeksu Napoleona, napisał **Hieronim Wielowiejski**. Kop 75.

Zabytki dawnych urządzeń sądowych Miasta Warszawy, skreślił **Aleks. Wejnert**. Kop. 60.

Uwagi nad prawem o przymusowem wywłaszczeniu, napisał **Dr Antoni Okolski** Kop 60.

Pogląd historyczny na sądownictwo ludowe, jako źródło instytucji przysięgłych, napisał **Konrad Machczyński**. Kop. 50.

O uwzględnieniu małoletności w prawie karnem, opracował **Kazimierz Gembarzewski**. Kop. 40.

(1—3) —4305—

Ulubiony

La Bouquetiére,

VALSES

przez **G. Godfrey'a** grywany przez orkiestrę Bilsego, wyszedł w układzie na Fortepjan nakładem Księgarni i składu nut muzycznych **Ferdynanda Hösick'a** przy ulicy Senatorskiej Nr 496. Jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. Cena egzemplarza kop. 52 i pół.

(2—6) —4227—

Nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa,

wyszły następujące utwory muzyczne i są we wszystkich Składach muzycznych do nabycia:

Moniuszko St.: Polonez z „Halki," na cztery ręce ułożony. Kop. 52½.
„ „ Dumka Jontka („Szumią jodły,") i Sektstet („Biednaż ja, biedna dziewczyna!") z „Halki," wukładzie na cztery ręce. Kop. 60.

Zawadzki M.: „Łzy," śpiew z towarzyszeniem fortepjanu. Kop. 30 (2—2) —4303—

DONIESIENIA.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY,

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 12 (24) Czerwca r. b. od godziny 12 w południe, odbywać się będzie w sali posiedzeń Magistratu miasta Warszawy publiczna licytacja na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej, w Warszawie pod Nr 2324, przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipki położonej.

Licytacja odbywać się będzie głośna, i rozpocznie się od obniżonej od pierwotnego szacunku summy o 25% czyli od rs. 27,400, wyraźnie od rubli dwadzieścia siedm tysięcy czterysta.

Wolno jest niestawającym do licytacji, składać na ręce Prezydenta miasta w sali posiedzeń Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym, do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 30, podług podającego się poniżej wzoru, wyraźnie, bez skrobań i przekreśleń napisane, których otworzenie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest do podanej deklaracji, dołączyć dowód na wniesione do Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, albo do Banku Polskiego wadium rs. 2740, wyraźnie rubli dwa tysiące siedmset czterdzieści, które złożone być mają gotowizną albo listami likwidacyjnemi lub innemi papierami Cesarstwa lub Królestwa albotéż listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych.

Wypłata summy szacunkowej za powyższą nieruchomość rozłożoną będzie w sposób następujący:

a) ⅓ część szacunku do licytacji oznaczonego, to jest w zaokrągleniu rs. 9134, wyraźnie rubli dziewięć tysięcy sto trzydzieści cztery, nabywca najdalej w ciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, wniesie do Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, gotowizną, listami likwidacyjnemi, albo innemi papierami publicznemi, podług kursu Giełdy Warszawskiej.

b) Pozostałe ⅔ części summy do tej licytacji oznaczonej, wraz z przewyżką postąpioną na licytacji, obowiązany będzie nabywca przy urzędowaniu na jego imie hypoteki nabytej nieruchomości, zabezpieczyć w dziale IV wykazu hypotecznego, w pierwszem miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami i od długu tego opłacać do Kassy Ekonomicznej miasta Warszawy 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału, pod skutkami egzekucji administracyjnej.

Nabywca obejmuję tę nieruchomość od dnia zatwierdzenia kontraktu przez właściwą władzę i od tej daty wszelkie z niej dochody, oraz podatki i ciężary do niego należeć będą.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości, przejrzane być mogą każdodziennie, oprócz świąt w godzinach

służbowych, w Wydziale Administracyjnych Mag,stratu. O stanie zaś tejże nieruchomości każdy przekonać się może na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Warszawy o odbyć się mającej w dniu 12 (24) Czerwca r. b., publicznej licytacji na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej, w Warszawie pod Nr 2324, przy rogu ulicy Dzikiej i Nowolipki położonej, składam niniejszą deklarację, że za tę nieruchomość postępuję rs. (wypisać liczbami), (wyraźnie wypisać summę literami), poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Magistrat przepisanym.

Kwit Kassy (wypisać nazwanie kassy) na złożone wadium w kwocie rs. (wypisać liczbą i literami) załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN., pisałem dnia mca 1869 roku.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major.
Witkowski.
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.
(3—3) —3880—(D. W.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w sali Posiedzeń Biura Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na wydzierżawienie przez ciąg lat trzech, to jest 1869, 1870 i 1871 r., Pastwiska Miejskiego w Pradze, Skaryszewskim zwanego, a to od obniżonej do Rs. 75, wyraźnie Rubli srebrem siedemdziesięciu pięciu rocznie dzierżawy, ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę rocznej dzierżawy.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości Rs. 15, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację mocą której obowiązuję się zadzierżawić w ciągu lat trzech, to jest 1869, 1870 i 1871 r., Pastkiska Skaryszewskiego, ofiarując za takowe rocznie dzierżawy Rs. NN, (pisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej M. Warszawy wadium w ilości Rs. 15, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(1—3) —4422—(D. W.)

Czasowa Kontrolna Kommissja w Warszawie, podaje do wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku odbytej poprzednio licytacji na sprzedaż Papierów pochodzących z dowodów rachunkowych lat dawnych, odbywać się będzie w Sali Posiedzeń tejże Kommissji na rzeczoną sprzedaż powtórna licytacja w dniach 10 (22) i 13 (25) Czerwca, o godzinie 12ej w południe.

Pragnący przystąpić do licytacji, winni złożyć wadium w ilości Rs. 300 w gotowiźnie.

Papiery wystawione na sprzedaż i warunki licytacji, mogą być przejrzane każdodziennie w Biurze Kommissji.

(3—3) —4104—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Śgo Rocha.

Podaje do wiadomości, że w dniu 16 (28) Czerwca 1869 r., o godzinie 10ej rano, na Krakowskiem-Przedmieściu, w gmachu Szpitala Śgo Rocha, sprzedane będą przez publiczną licytację in plus, za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające, Rzeczy z użycia wyszłe: Lustro, Żyrandol, Lichtarze cynowe, mosiężne, Dywany, Miedź, Żelazo, Rzeczy po zmarłych i Wóz.

Opiekun Prezydujący,
Radca Stanu, **A. Broniewski.**
(1—3) —4374—(D. W.)

W dalszym ciągu sprzedaży ruchomości po Robercie Gustawie Burke pozostałych na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 4 (16) Czerwca 1869 roku do Nr 7156 udzielonego, sprzedawaną będzie przez publiczną licytację Bibljoteka z dzieł w językach niemieckim i francuzkim złożona, oraz dwie szafy na tęż bibljotękę przeznaczone, w dniu 10 (22) Czerwca r. b., o godzinie 4ej po południu i dniach następnych w domu pod Nr 2475 przy ulicy Nowolipie przed podpisanem Rejentem odbywać się mającą. Rejent K. Z. G. W. w Warszawie.

Stanisław Jasiński.
(1—2) —4438—(Dz. War.)

RURY żelazne kute wszelkich średnic do gazu, wody i pary od 7 do 56 kop. za stopę.
ŁĄCZNIKI i odnogi odpowiednie do tychże rur.
RURY żelazne do ogrzewania parą
4 5 6 cali średnicy
115 140 160 kop. za stopę bieżącą.
BLOKI, WINDY korbowe.
SZRUBSZTAKI po różnych cenach.
KUŹNIE przenośne od rs. 40 do 60.
SZRUBY drzewne żelazne, **TYGLE** do topienia metali.
KLUCZE do szrub różnego systemu.
KRZESŁA składane kuchenne i t. p. przedmioty po cenach umiarkowanych.

Kraft et Kuksz,
(III—4—0) —3157—(5241) ulica Długa, 586b

REJESTRY GOSPODARSKIE

rozmaitego układu księgi kassowe, Tabelle najmu, Raporty Ekonomiczne, Kwitki do żniwa i t. p., jak również Papier listowy z cyframi suchemi i kolorowemi, Bilety wizytowe „à la minute,“ Portmonetki, Albumy do wpisywania i fotografji w licznym wyborze, Klej francuzki do spajania porcelany, kamieni, szkła i t. p., poleca

SKŁAD PAPIERU
KAROLA WOYCZYŃSKIEGO,
(2—3) —4341—(7,250) ulica Wierzbowa, Nr 614B.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania,



Fortepjan palisandrowy,

oraz dwa garnitury mebli mahoniowych, nadto Komoda, dwa Fotele, dwie Szafy, jedna do sukien druga spiżarniana, Biórko, Łóżko, dwa Lustra, Zegar stołowy dwie Lampy, oraz różne sprzęty kuchenne i gospodarskie. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 1285 (nowy 12) w lewej oficynie na 2giem piętrze Nr mieszkania 4ty.
(2—3) —4219—(7045)

Bryczka Węgierska na resorach,

nowa Bryczka bez resorów, suknem tapicerowana z fartuchami za rs: 60, Łóżeczko wysuwane za rs: 6, takież za rs: 3, do sprzedania u Właściciela domu przy ulicy Elektoralnej, Nr 9 nowy. (2—3) —4292—(7198)

W SZEŚCIU LEKCJACH.

Piękny charakter pisania nietylko jest rzeczą potrzebną, ale ozdobą każd go człowieka, a tego dopiąć może przez metodę **Kaligrafa BLOCKA**, za pomocą **ręcznej maszynki** bez mozołu każdy od **10** do **60** lat wieku **w sześciu lekcjach** (po godzinie dziennie), przeistaczając swoje pismo w kaligraficzne, szybkie, piękne, czytelne, handlowe, lub wreszcie w najdrobniejsze dla książek.

Na dowód tego, posłużyć mogą przywileje, jakie posiadam na tę metodę i świadectwa w Nrach 122 i 124 Kurjera Codziennego drukowane; przytem zwracam uwagę Szanownej Publiczności na tę okoliczność, że pragnąc pozostać **w Warszawie** tylko **do 8 Lipca**, tylko **do 30 Czerwca** zgłaszających się przyjmować będę.

Cena umiarkowana.

Osoby interesowane zechcą się zgłaszać do tego terminu do Hotelu Saskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 57.—Nadworny Kaligraf i Członek Honorowy Towarzystwa Sztuk Pięknych w Londynie.

HENRYK BLOCK.

(1—2) —4461—(6719)

Zdjęcie z Krzyża Pana Jezusa Chrystusa,

OBRAZ OLEJNY,

przedstawiający trzy osoby naturalnej wielkości, pędzla jednego z znakomitych mistrzów, w ozdobnych złoconych ramach, któryby mógłby być umieszczony w ołtarzu, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość pod Nr 898, ulica Chłodna, na dole, Nr 15 mieszkania. (2—2) —4325—(7216)

OBNIŻENIE CEN

Maszyn i Narzędzi rolniczych.

Fabryka Maszyn i Narzędzi rolniczych **Ostrowskiego i Spółki**, rozwinąwszy już znaczną część warsztatów, jest w możności obniżenia cen sprzedaży swych wyrobów i takowe od daty niniejszego ogłoszenia obniża.

Cennik szczegółowy wkrótce wyjdzie z druku i do pism publicznych dołączonym będzie.

Sprzedaż odbywa się **w Zakładzie Rolniczo-Przemysłowo Leśnym, Ostrowskiego i S-ki**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 473D, obok Kościoła. (5—6) —3868—(6391)

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

w języku ruskim, polskim, francuzkim,

redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres tegoż Biura wchodzące. (2—4) —4289—(10202)

Biuro Nauczycielskie Załęskiej,

Nr 467*a*, róg Senatorskiej.

SWAJCARKA wykształcona z francuzkim i niemieckim językiem; NIEMKA znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, szyciu i wychowaniu dzieci, opatrzona chlubnemi świadectwami z kilkoletniego pobytu, poszukują miejsca. (3—3) —4068—(6839)



Za przystępną cenę jest do sprzedania, SZAFA jesionowa pół z półkami i do wieszania, dziecinne ŁÓŻECZKO na dole z szufladą, SOFA z paką i materacem na sprężynach, TOALETA męzka i BIÓRKO masiw jesionowe, ZEGAR stołowy, dwa STOLICZKI koszykarskiej roboty, wszystko w dobrym stanie, można obejrzeć z rana od 9tej do 2giej po południu, przy ulicy Leszno Nr 53 nowy, mieszkania 5ty. (2—3) —4319—(7236)

Urzędnik spadły z etatu,

poszukuje odpowiedniego miejsca bądź na administratora domu, lub zarządu fabryką, lub jakiekolwiek inne zajęcie. Ktoby potrzebował takowego, raczy nadesłać swój adres do składu nasion Rodkiewicza przy ulicy Miodowej pod Nr 492. (3—3) —4257—(7117)

Do składu Towarów Norymbergskich,

EMILJI BRYGIEWICZ,

przy ulicy Nowy-Świat, znanego od lat wielu pod firmą Józi nadszedł świeży transport towarów łokciowych, rozmaitego gatunku jako to: perkaliki i płócienka z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych, dobór różnych chustek kolorowych i białych, pończoch, chustek do nosa, firanek, barchanu, krynolin, włosiennic, na łokcie, spódniców, turniur, i wieloliczne towary. (2—3) —4268—(7199)

Jest do wypuszczenia

Propinacja w Majątku Wilków,

w Powiecie Grojeckim, w którym jest kilkadziesiąt osady i Parafja. O warunkach dowiedzieć się można w Hotelu Niemieckim pod Nr 42, opłata roczna. Wiadomość może bydź udzielona codziennie od 8mej do 10tej rano. (2—3) —4266—(7189)

Oddane są w komis do sprzedania,

Suknie jedwabne i Kostiumy,

do Magazynu Pani Bondarzewskiej, ulica Sto-Krzyzka Nr 13 nowy. (3—3) —4260— (7128)



Nowy FORTEPJAN Zagraniczny Palisandrowy o 7miu oktawach; pięknie i mocno zbudowany, z bardzo pięknym tonem, z Paką, jest do sprzedania za nader przystępną cenę; **FORTEPJAN** używany w zamian z dopłatą się przyjmuje; także **PIANINO** do sprzedania lub do wynajęcia; i o 6ciu oktawach **FORTEPJAN** Mahoniowy, za Rs. 45 jest do zbycia. Widzieć można codzień od 4ej po południu. Ulica Zielna Nr 22 nowy (3—3) —4230—(7106)



Fortepjan Mahoniowy

w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, pod Nr 925 przy ulicy Chłodnej. Wiadomość u Gospodyni domu. (2—3) —4370—(7314)

Są do sprzedania



Dwa Powozy,

jeden Landarowy a drugi Koczobryk z pierwszych fabryk Warszawy, mogą być zdatne do podróży i na miasto za bardzo przystępną cenę, Nr 701C, (nowy 69) w domu Wgo Szlenkera. Wiadomość u stróża powziąść można. (1—3) —4455—(7451).



Ktoby znalazł **Książeczkę legitymacyjną** wydaną przez Cyrkuł IVty, Eleonorze Bartoikowskiej, zgubioną w dniu wczorajszym, raczy takową oddać w domu pod Nr 2339*b*. (1—1) —4437—(7429)

Potrzebne są

PANNY,

uzdatnione do szycia Krawieccczyzny damskiej, przy ulicy Mazowieckiej, dom Emmla, mieszkania Nr 18.
(1—2) —4425—(6869)

Niezbędne w Gospodarstwie

MASZYNKI do robienia **masła, lodów sorbetów gazowych napojów, Lodownie pokojowe przenośne, Filtry** do **wody** i **napojów, Ważki** do **zboża, Cęgi** do **znaczenia owiec, Przybory** do **trepanacji owiec, Troakary** dla **bydła, Puszczadła sprężynowe** i **pojedyncze, Sergi dla bydła, Kwizdas proszek pożywny** i **leczący, Maszynki** do **dojenia krów, Oscopy do rozpoznawania świeżości jaj, Barometry, Termometry** i wiele innych tu nie wymienionych **pożytecznych** przedmiotów.
W Zakładzie Optycznym **Jakóba Pik** ulica Miodowa Nr 497A. (1—6) —4336—(7449)

Na wieś do Wileńskiej Gubernji,

na maszynistę, potrzebnym jest człowiek kowalsko-ślusarskiego rzemiosła, na rok jeden albo i na dłużej, któremu znajomość mliwu zboża powinna być nie obcą. O warunkach umowy można powziąć bliższą wiadomość w sklepie zamszowych i fabrycznych wyrobów, przy ulicy Czystej w domu Radwano Nr 638C, (nowy 4).
(1—3 —4442—(7414).

DO SPRZEDANIA

Dwa Majątki Ziemskie,

położone w Gubernji Kaliskiej Powiecie Słupeckim na samej granicy W. Ks. Poznańskiego a mianowicie:

1. Majątek obejmujący dies. 300 (włók 20 morg. 12 m. n. p.). W tych jest gruntu ornego dies: 165 (włók 11), Łąk dies: 17 i pół (włók 1 morg. 5), Lasu pięknego budowlanego dies: 90 (włók 6), Zagajniku dies: 24 (włók 1 morg 18) reszta w ogrodach owocowych warzywnych, w drogach i pod zabudowaniami, grunta w połowie pszenne, dwa domy mieszkalne bardzo dobre i wygodne, dwa ogrody owocowe duże i piękne, budynki gospodarskie dobre: gospodarstwo płodoziemne, 9cio polowe rybołówstwo na wielkiej przestrzeni wód, położenie bardzo piękne nad brzegiem wielkiego jeziora. Summa szacunkowa 50,000 rs. wymagalna w połowie przy kupnie, druga połowa może być rozłożona na raty.

2. Majątek w tej samej pozycji, gruntu ornego dies: 250 (włók 17), łąk dies: 15 (włók 1), lasu i zagajniku dies. 32 (włók 2 i pół), grunta żytnie. Gospodarstwo płodoziemne 12 polowe rybołówstwo znaczne, dom mieszkalny zupełnie nowy, piękny i wygodny, budynki gospodarskie prawie wszystkie nowe, inwentarz żywy i martwy na gruncie. Summa szacunkowa 25,000 rs: wymagalna w połowie przy kupnie reszta może być rozłożona na raty.

Bliższa wiadomość przez Słupce w Kochowie.
(1—3) —4440—(7418)



Zakład wyrobów Stolarskich

i Skład Mebli gotowych
L. BRONISZ.

przy ulicy Elektoralnej pod Nr 795, dom p. Bersona wprost Banku, poleca swoje wyroby trwałe i gustowne podług najnowszych modeli wykończone, mahoniowe, orzechowe, palisandrowe i jesionowe, Garnitury zupełnie wykończone Szeslągi, i Sofy, Fotele, Łóżka, Stoły, Stoliki do kart, Komody, Biórka, Toalety, Krzesła wyplatane i t. p. meble, wyprzedaje takowe po cenach jak najniższych, poręczając za trwałość takowych. (1—3) —4454—(6806)

Polak wraz z żoną Szwajcarką,

w średnim wieku, życzą sobie znaleść razem obowiązki w jakim domu znacznym obywatelskim. Mąż zaopatrzony w najchlubniejsze świadectwa, gdzie przez lat kilkanaście zajmował obowiązki tak za granicą jak i w kraju, jako Administrator, Buchalter, Kasjer, Rządca dobr i t. d. Żona jego była **Guwernatka** posiadająca języki: francuzki i niemiecki gruntownie, w części angielski i polski, oraz muzykę. Osoby potrzebujące takowych, raczą się adresować ulica Chłodna Nr 921 mieszkania Nr 37.
(1—3) —4453—(7325)



Żądaną jest do nabycia

K O L O N J A

jak najbliżej Warszawy położona, rozległości około dziesiatyn 7 lub 15 (jednej lub pół włóki), w dobrym gruncie, z dostateczną Łąką, Ogrodem owocowym i warzywnym, z porządnemi Zabudowaniami gospodarskiemi i Domem mieszkalnym wygodnym, z Inwentarzami lub bez nich. Ktoby miał takową do zbycia, zechce nadesłać wiadomość pod Nr 1467 przy ulicy Śliskiej, drugi dom od Twardej, Nr 5 mieszkania, 1sze piętro, bez pośrednictwa osób trzecich. (1—3) —4447—(7446)



Rs. 3,000 lub 6,000,

jest do wypożyczenia na 1szy Numer hypoteki Domu murowanego w Warszawie przy ulicy z najpryncypalniejszych, bez pośrednictwa. Wiadomość od 3ciej do 6tej, ulica Orla Nr 800, mieszkania Nr 8.— Tamże jest do sprzedania: **2 Fotele** safjanowe, **2 Stoliki** do kart, **Napoleonka, Klęcznik, 2 Samowary** i **Łóżeczko** dziecinne. (1—1) —4441—(7412)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Maszyna do Waty,

ze wszystkiemi Przyrządami, przy ulicy Piekarskiej pod Nr 130. (1—1) —4431—(7432)

W dniu 16ym b. m., wychodząc z Zakładu Fotograficznego Wgo Brandla, uronione zostały

Okulary męzkie w srebrnej oprawie,

razem z Futeralikiem. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 2859 przy ulicy Tamka, mieszkania Nr 9, za nagrodą.
(1—1) —4446—(7444)

Kolonja do sprzedania,

we wsi Kościelnej Będziny, o 7 wiorst od Częstochowa, mająca 8 dziesiatyn (16 mórg) gruntu ornego, Domek mieszkalny z Zabudowaniami gospodarskiemi, odpowiedniemi pomieszczeniu krestencji i inwentarza. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Żórawiej Nr 1618E (nowy 23), w mieszkaniu pod Nr 6, w Częstochowie u Kolektora Loterji P. Kohn, lub na miejscu. (1—3) —4460—(7443)



Do sprzedania: **SIKAWKA** ręczna do polewania ogrodu i ulic, oraz **KOCZYK** na resorach dziecinny, urzędowej roboty, a to wszystko za cenę przystępną. Wiadomość pod Nr 821 (nowy 2), przy ulicy Ogrodowej. Stróż Marcin wskaże. (1—3) —4427—(7431)



Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

Garnitur Mebli Mahoniowych,

rypsem krytych, bardzo mało używanych, i różne inne **MEBLE**. Ulica Złota, Nr 1505c, Nr nowy 43, na parterze. (1—3) —4430—(7428)



Są do nabycia tanim kosztem

M e b l e

mało używane lecz w dobrym stanie znajdujące się: **Komoda, Krzesła, Lustro** i t. p. Wiadomość w Restauracji Pana Seifert. Rybaki, Nr 2gi nowy.
(2—3) —4403—(7368)

CZŁOWIEK w średnim wieku, obeznany z czynnościami Rządcy Domu, prowadzenia meldunków, poszukuje odpowiedniego miejsca. Któryby z Panów Właścicieli Domów. życzył sobie takowego, wiadomość powziąść może pod Nr 1314, ulica Nowy-Świat, w oficynie na dole, Nr mieszkania 18
(3—3) —4204—(7,058)

Młoda Panienka,

przyzwoitego i moralnego prowadzenia, umiejąca szyć krawieczyznę damską lub bieliznę męzką, może znaleźć odpowiednie miejsce, każdego czasu, lub od 1go Lipca r. b., w Magazynie L. Kunickiego, przy ulicy Długiej Nr 586A, w domu Wgo Płaczkowskiego, oraz dobrze uzdatnione panny w szyciu Rękawiczek na maszynie i stembnowaniu mogą mieć tamże zapewnione ciągłe zatrudnienie.
(2—3) —4249—(7125)

HEMOROIDY

nawet zastarzałe, można bardzo prędko wyleczyć przez użycie pomady **p. ROYER'A**, mającej własność roztwarzania i rozpędzania. Cena bardzo przystępna.

PAPIER ELEKTRO-MAGNETYCZNY

p ROYER'A leczy **Reumatyzmy, boleści krzyża, sparaliżowanie**, jak również **katary, irytacje piersi i naczyń oddechowych.**
Skład główny w Paryżu na ulicy Ś-go Marcina, 225; w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Galle i Ludwika Spiessa; w Wilnie w aptece P. Chrościckiego.
(5—24) —3527—(17,512)

Jest do sprzedania,

Folwark Kulany,

położony nad samą granicą Pruską w powiecie Mławskim, gubernji Płockiej mający rozległości dies: 15, (włók 30) między któremi lasu budowlanego dies: 5, (włók 10) zabudowania dworskie w dobrym stanie, cena diesiatyny rs: 750, Bliższe szczegoły co do gruntu oraz warunków spłaty szacunku, powziąść można przy rogu ulic Długiej i Freta na 2giem piętrze u Wgo Włodkowskiego.
(2—3) —4248—(7124)

Główny Skład Wódek, Likierów, Araków i Spirytusów z fabryki renomowanej Juljana Fuchsa, jakoteż **Piwa Bawarskiego, marcowego i dubeltowego** ze znanego browaru Łomianek pod Warszawą, otworzyłem obok Banku, przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 745/6, w domu W-go Feldhusena, pod własną firmą. **Adolf Wagner.**
(8—10) —3652—(6007)



Kareta poczwórna,

w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za Rs. 25. Obejrzeć ją można w Fabryce Tabacznej La Ferme, przy ulicy Marszałkowskiej. Stróż wskaże.
(1—3) —4424—(7399)

Łazienki ciepłe, dawniej Kurtza, a teraz Banzemera, zupełnie wyrestaurowane i odświeżone, przypominają się łaskawej Publiczności, która je tyle lat swem zaufaniem zaszczycać raczyła, a zarazem oznajmiają, że nowy wchód bliższy, przy Zjeździe, wprost nowej łaźni otwartym został. (2—3) —4013—6708)



Wyprzedaż Powozów

zwanych Wolanty, Faetony i Kocze z Fordeklami i bez takowych, nowe i używane, przy rogu ulicy Orlej i Elektoralnej, Nr 748 (nowy 8).
(2—3) —4365—(7303)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania,

Fortepjan mahoniowy,

krótki o 4ch szprejcach z blatem metalowym przed dwoma laty nabyty za cenę umiarkowaną Wiadomość w Składzie towarów żelaznych Adolfa Strausa, przy ulicy Długiej Nr 579, drugi dom od ulicy Bielańskiej na prost Arsenału. (3—3 —4225—(7092)



Dnia 15go b. m., o godzinie 8ej wieczorem, wyleciała **SUKA** koloru sarniego, cwajnos, młoda, z uciętemi uszami bardzo krótko. Łaskawy Znalazca raczy odprowadzić pod Nr 1256, ulica Nowy-Świat, do Cukierni Trojanowskiego.
(1—1) —4448—(7448)



W zeszły Piątek na ulicy Pańskiej Nr 1206, do Piekarza, przybłąkał się

Pies duży czarny gładki,

przednie nogi nieco białe. Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów żywienia i ogłoszenia, odebrać może go tamże. (2—3) —4314—(7239)

Z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia kilkoletnia dzierżawa,

Hotelu wraz z Handlem Win

i Towarów Kolonjalnych, w najlepszym punkcie miasta w jednem z miast gubernialnych Bliższa wiadomość u p. A. Zielińskiego w hotelu Kowieńskim obok poczty w podwórzu na trzeciem piętrze, w Warszawie.
(5—5) —4113—(6884)

Lokal najlepiej położony,

gdyż jest między Bankiem a Ratuszem, składający się z 5ciu Pokojów i Kuchni, jest do wynajęcia od Śgo Jana, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9, wprost Kościoła Śgo Antoniego. (2—3) —4343—(7308)

Do wynajęcia na Krakowskiem-Przedmieściu, pod Nr 455 i 6, **SKLEP z Pakamerem** i całem urządzeniem. Wiadomość każdego czasu w Kantorze Loterji A. Goldsteina, lub w Handlu W. Dobrycza.— Tamże do sprzedania **Wolant** elegancki, służyć mogący do jazdy po mieście lub do podróży zupełnie nowy, oraz **Papuga** zielona gadająca, obłaskawiona do sprzedania wraz z klatką.
(3—3) —4231—(7,109)

PÓŁ-SKLEPU

wielkiego i widnego, z oddzielnym oknem na wystawę, w miejscu bardzo ożywionem i korzystnem, przy jednej z najpryncypalniejszych ulic, jest każdego czasu za umiarkowaną cenę do odstąpienia, na Handel Galanteryjny, Towarami krótkiemi, Płótnem, dla Kapelusznika, Tokarza, Nożownika, Parasolnika, Szczotkarza, Zegarmistrza, Pieczętarza i Grawera lub na inny tym podobny proceder. Wiadomość powziąść można w Dystrybucji przy ulicy Miodowej wprost Sądu Appelacyjnego.
(3—3) —4247—(7102)

Mieszkania do wynajęcia

przy ulicy Wielkiej w blizkości Marszałkowskiej, są do wynajęcia Mieszkania, złożone z 5ciu Pokojów, 4ch Pokojów, trzech i dwóch, z Kuchniami i Piwnicami, oraz i pojedyncze Pokoje, świeżo odnowione, po cenach przystępnych. Wiadomość u Rządcy domu Nr 1437, ulica Wielka.
(2—3) —4315—(6321)

Z powodu wyjazdu na ulicy Mazowieckiej pod Nr 1352A, jest do odnajęcia każdego czasu,

MIESZKANIE

na kilka miesięcy, od frontu, na 2giem piętrze, składające się z ozdobnego obszernego Salonu, 5ciu Pokojów, z Meblami, Fortrpjanem, Kuchnią, Drwalnią i Piwnicą. Wiadomość powziąć można w miejscu u lokatora, na 2giem piętrze, pod Nr 2. (1—3) —4459—(7447)

DWA POKOIKI z Kominkiem, suche, ciepłe, widne, od ulicy Daniłowiczowskiej od frontu, Nr 495, są do najęcia od Śgo Jana, dla Osoby przyzwoitej płci żeńskiej, z meblami lub bez takowych, mogą być nawet ze stołem i usługą, wchodzi się przez bramę na lewo do drugiego dziedzińca w oficynie lewej w drzwi drugie, piętro 2gie, nad Galerją Obrazów, Nr 39 drzwi wprost schodów. Odźwierny wskaże. Mieszkanie to może służyć i na Skład rzeczy, bo jest w miejscu bardzo bezpiecznem i odmalowane świeżo, może być i teraz najęte. (1—1) —4439—(6191)

Mieszkanie umeblowane,

złożone z czterech Pokojów, Przedpokoju i Kuchni, do wynajęcia od 1go Lipca lub wcześniej, (na trzy miesiące), przy ulicy Marszałkowskiej, bardzo blizko Ogrodu Saskiego, w domu Kralla pod Nr 69 nowym, mieszkania Nr 8. (1—1) —4429—(7101)

W domu Hr. Ordynata Zamoyskiego, Nr 472, przy ulicy Senatorskiej i Żabiej, obok Ogrodu Saskiego i Kościoła Śgo Antoniego, jest do wynajęcia na czas wód,

Mieszkanie z Kuchnią i Meblami.

Tamże są do sprzedania **Meble** jesionowe i sosnowe. (Nr mieszkania 39) (1—1) —4423—(7480)

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

gdzie jest zarazem Skład Chleba Parowego, od Śgo Jana, lub od 1go. Ulica Marszałkowska Nr 58 nowy. Wiadomość na miejscu. (1—3) —4458—(7445)

W domu pod Nr 1055*df* (nowy 19), przy ulicy Grzybowskiej, do najęcia od Śgo Jana, **na 2giem piętrze,**

Dwa Pokoje,

z Kuchnią, Spiżarnią, Drwalnią i Piwnicą; oraz **Jeden POKÓJ Kawalerski** za cenę przystępną. Wiadomość u Gospodyni domu. (1—3) —4451—(7450)

Do najęcia od 1go Lipca r. b., w Gmachu Teatralnym, na 1szem piętrze od frontu,

Pokój dla Kawalera,

obszerny, o dwóch oknach, z osobnem wejściem. Wiadomość u Rządcy Gmachu Teatralnego w tymże Gmachu od ulicy Wierzbowej mieszkającego, lub w godzinach biurowych w Bibljotece Teatralnej. (1—3) —4450—(6966)

Do najęcia od 1go Lipca, na dwa miesiące,

MIESZKANIE

w domu narożnym ulic: Królewskiej i Marszałkowskiej, złożone z trzech Pokojów i Kuchni, z widokiem na ogród, z meblami i fortepjanem, lub bez. Wiadomość pod Nr 1065*c*, na 3ciem piętrze, Nr 9 mieszkania. — Tamże do sprzedania **FORTEPJAN** o pół-siódmej oktawy. (2—3) —4293—(7195)

Trzy Pokoje i Kuchnia,

z przedpokojem, z meblami, jest do wynajęcia na miesięcy dwa, od dnia 1-go Lipca r. b., przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 745 i 6, obok Banku, mieszkania Nr 7. (2—3) —4171—(7972)

Do wynajęcia od 1go Lipca r. b., przy ulicy Złotej pod Nr 1516, na 1m piętrze od frontu: **Cztery Pokoje** z Balkonem, Passaż, Przedpokój i Kuchnia. **Trzy Pokoje**, Passaż, Przedpokój i Kuchnia. Dwa te Lokale mogą być połączone w jeden. (2—3) —4288—(6449)

Jest do wynajęcia od Śgo Michała, na pół roku lub na czas dłuższy, **PAŁACYK** zawierający ładne mieszkanie złożone z 9ciu pokoi, garderoby, kuchni, spiżarni dwóch izb dla służących. Wiadomość na miejscu u Stróża pod Nr 1754O, (nowy 5) Aleja Marszałkowska. (4—4) —4006—(6780)

Pokój frontowy,

przy ulicy Ś-to-Jańskiej, w domu pod Nr 13 (nowy 18), na 2-iem piętrze, wprost Kościoła katedralnego, ze wspólnym wchodem, każdego czasu jest do odnajęcia, (odpowiedni dla kawalera lub bezżennego emeryta), za pomierną cenę z meblami, jeżeli żądane będą. Bliższą wiadomość powziąść można w tymże domu w Składzie Skór PP. Lampe. (3—3) —4203—(7,055)

Do najęcia od 1go Lipca r. b., **Dwa pokoje**, z kuchnią angielską na dole, z drwalnią i piwnicą, przytem razem lub oddzielnie **Wozownia i Stajnia** obszerne, murowane, na koni ośm; zdatne oprócz tego na Skład, pomieszczenie maszyn lub tym podobne. Ulica Nowy-Świat Nr 1303 (46 nowy), przed domem wodociąg naprzeciw Apteki W. Koopego. Bliższa wiadomość u Właściciela na 1szem piętrze. (2—3) —4283—(7191)

W domu pod Nr 1127 przy ulicy Żelaznej, jest do najęcia od dnia 1 Lipca r. b.,

Lokal na 1-em piętrze z Balkonem,

świeżo odnowiony, składający się z 6ciu pokojów z przedpokojem, kuchnią angielską, piwnicą, drwalnią, wraz ze stajnią i wozownią, lub bez tychże. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. N. B. Dom ten jest położony między ulicami: Chłodną i Ogrodową. (3—3) —4234—(6093)

Z powodu wyjazdu,

w domu pod Nr 2414/15, przy ulicy Nowolipie w blizkości Pałacu po byłej Kom: Rząd: Spraw Wewnętrz: są **dwa lokale** do wynajęcia od dnia 1go Lipca r. b. 1szy Parterowy składa się: z salonu dużego o 3ch oknach, z 3ch pokojów, przedpokoju, passaża, kuchni, i schowanka za rs: 330 rocznie, 2gi na 2giem piętrze 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, i garderoba, pokoje wyklejone świeżo obiciem papierowem za rs: 375 rocznie. Dom jest nowo wymurowany, bo dopiero od lat kilku zamieszkały ma obszerny dziedziniec Ogród i czyste powietrze, lokale suche. (3—3) —4255—(7127)

LOKAL

w domu zupełnie odświeżonym, składający się z 5ciu Pokojów, Salonu, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i Góry wspólnej, z Wygódką, jest do wynajęcia od Śgo Jana, za Rs. 600 rocznie. W lokalu tym jest wodociąg gazem oświetlony. Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 801, u Rządcy domu.— Tamże są do wynajęcia **Dwa Składy** murowane obszerne. (3—3) —4232—(7132)

Przyjechali do Warszawy:

Babiński Wład. obyw: z Brestja nr 1244b; Jeliński Bron. obyw: z Biely ur 1260b; Markin Jan urzędnik z Petersburga nr 1403; Orłowski Gracjan aptekarz z Brzeziny nr 1065a.

Wyjechali z Warszawy:

Chrzystkowski Antoni aptekarz do Koziennicy; Kozniewski Kazimierz obyw. do Szelkowa; Lamprecht Paul obyw: za granicę.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.